

Dominik Kossak

Koło Naukowe Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Bartosz Kralka

Koło Naukowe Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Ingerencja państwa w wewnętrzne sprawy związków religijnych na podstawie sprawy *Hosanna-Tabor Evangelical Lutheran Church and School v. EEOC*¹

1. Wprowadzenie i rys historyczny

Stany Zjednoczone jako jeden z pierwszych krajów na świecie wprowadziły zasadę całkowitej separacji państwa od Kościoła. Wynikało to z ogromnej różnorodności religijnej obywateli USA i służyło uniknięciu waśni na tym tle. W celu lepszego zrozumienia przyczyn i utrzymania się takiej postawy należy prześledzić jej historyczne uwarunkowania. Zaczniemy od ukazania tego jak na przestrzeni wieków w anglosaskiej kulturze prawnej wyglądał spór między państwem i Kościołem dotyczący urzędów religijnych. Spór o kompetencje do obsadzania stanowisk kościelnych nie jest bowiem niczym nowym, a kwestia ta pojawiła się już w 1215 r. w pierwszej klauzuli Wielkiej Karty Swobód. W niej król Jan Bez Ziemi zgodził się „że Kościół angielski ma być wolny i zachować wszystkie swoje uprawnienia i swobody”. Król w szczególności przyjął „wolność wyborów” na stanowiska kościelne, prawo, uznawane za najważniejsze i najbardziej konieczne dla właściwego funkcjonowania Kościoła angielskiego.

Wolność ta w wielu przypadkach okazała się jednak iluzoryczna. Przykładem może być tutaj rozkaz wysłany przez Henryka II do wybierających biskupa w Winchesterze o następującej treści: „Rozkazuję wam odbyć wolną elekcję, ale zakazuję wam wybrać

¹ *Hosanna-Tabor Evangelical Lutheran Church and School v. EEOC*, 565 U.S. (2012)

kogokolwiek, poza Richardem, moim urzędnikiem”. Z jej pozorami zerwał dopiero ostatecznie Henryk VIII. Wiązało się to z ogłoszeniem Aktu Supremacji w 1534 r. Akt ten uczynił monarchę angielskiego najwyższą głową nowo powstałego Kościoła anglikańskiego. Uchwalony w tym samym roku *Act of Conditional Restraint of Annates* dawał mu natomiast prawo do mianowania wysokich urzędników Kościoła. Różnorodne akty uniformizacji uchwalane w późniejszych latach, wzmocniały tylko dalszą kontrolę rządu nad praktykami religijnymi. Akt uniformizacji z 1662 r. ograniczał mogących pełnić posługę duchownych Kościoła do tych, którzy formalnie zgodzili się na ustalone zasady i zobowiązali się przestrzegać trybu kultu przedstawionego w Księdze Wspólnej Modlitwy. Każdy duchowny, który nie chciał złożyć tego ślubowania zostawał pozbawiony wszystkich swoich dotychczasowych stanowisk kościelnych.

Szukając ucieczki od ścisłej kontroli Kościoła narodowego, purytanie uciekli do Nowej Anglii, gdzie mieli nadzieję na możliwość swobody wyboru własnych duchownych i na tworzenie własnych zasad kultu². Na sąsiednich ziemiach William Penn Quaker jako właściciel tego co później miało się stać Pensylwanią i Delaware również szukał niezależności od Kościoła anglikańskiego. Widoczne to dążenie jest w tym, że karta tworząca prowincję Pensylwania nie zawierała żadnej klauzuli ustanawiającej religię. Wynikało to z jego przekonania, że w religii „siła czyni hipokrytów, tylko perswazją można nawracać”³.

Natomiast koloniści na południu sprowadzili ze sobą Kościół angielski, ale nawet oni nieraz irytowali się z powodu kontroli sprawowanej przez Koronę i jej przedstawicieli nad urzędami religijnymi.

Zaznajomione z życiem pod władzą Kościoła Anglii, pokolenie założycieli USA starało się uniemożliwić powstanie Kościoła narodowego. Wynikało to także z utwierdzonej już w społeczeństwie tolerancji, której zagwarantowanie miało przyciągać w czasie powstawania kolonii nowych osadników⁴. Przed powstaniem Konstytucji Federalnej zostały uchwalone konstytucje poszczególnych kolonii, które wprowadzały tolerancję religijną oraz swobodę wyznania. Jednakże niektóre konstytucje faworyzowały lub dyskryminowały niektóre religie. Dobrym przykładem jest tu Konstytucja Maryland z 1776 r., która ustanawiała christianizm religią państwową. Twórcy Konstytucji wzorowali się jednak na konstytucjach kolonii, które były neutralne w stosunku do religii. Chcieli każdemu obywatelowi pozwolić decydować o własnej wierze. Na podstawie Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r., każdy obywatel ma zapewnioną przez art. 6 § 3 możliwość ubiegania się o urząd publiczny bez względu na swoją wiarę. Jednakże w tekście konstytucji

² D. B. Rutman, *Nowa Anglia*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, tom 1 1607-1763*, pod red. M.J. Rozbickiego, I. Wawryczek, Warszawa 1995 s. 109-113.

³ P.U. Bonomi, *Pensylwania*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki...* s. 84.

⁴ M.J. Rozbicki, *Karolina*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 73.

zabrakło deklaracji niezależności związków religijnych i wolności wyznania. Stosunkowo szybko, bo dwa lata po uchwaleniu konstytucji została ustanowiona Pierwsza Poprawka do Konstytucji USA, która tę wolności ustanawiała. Nowela ta wprowadzała zasadę, według której „żadna ustawa Kongresu nie może wprowadzić religii ani zabronić swobodnego praktykowania jej”⁵. Z tej poprawki wyprowadzono dwie klauzule. Pierwsza z nich zabrania władzom federalnym ustanawiać prymat jakiegokolwiek religii nad pozostałymi, oraz ustanawiać oficjalną religię państwową. Druga natomiast zapewnia obywatelom swobodę wykonywania praktyk religijnych. Zakazując ustanawiania religii obowiązującej i gwarantując swobodę praktyk religijnych, Klauzula Religijna zapewniała, że nowy federalny rząd, w przeciwieństwie do angielskiej Korony nie będzie odgrywał żadnej roli w wyznaczaniu kościelnych urzędów.

Takie właśnie rozumienie Klauzuli Religijnej znalazło odzwierciedlenie w dwóch przypadkach z udziałem Jamesa Madisonsa, uznawanego za głównego twórcę tej poprawki. Pierwszy z przypadków miał miejsce w 1806 r., kiedy to John Carroll, pierwszy katolicki biskup w Stanach Zjednoczonych poprosił o opinię egzekutywy, kto powinien być powołany do kierowania sprawami Kościoła katolickiego na terenach Luizjany. Po konsultacji z prezydentem Jeffersonem, ówczesny sekretarz stanu James Madison, odpowiedział że wybór duchownych Kościoła jest całkowicie kościelną sprawą, pozostawioną do własnego osądu Kościoła. Skrupulatną politykę konstytucyjnej kontroli przeciwko politycznej ingerencji w sprawy religijne Madison uzasadnił tym, że „uniemożliwiła ona rządowi przedstawienie opinii na temat wyboru osób kościelnych”.

Drugi epizod miał miejsce, kiedy Madison był już prezydentem. W 1811 r. Kongres uchwalił ustawę inkorporującą Kościół Episkopalny w miejscowości Aleksandria, znajdującą się w ówczesnym dystrykcie Kolumbia. Madison zawetował tę ustawę. Uzasadnił to tym, że „przekracza [ona] uprawnienia, do których rząd ma ograniczone prawa, przez zasadnicze rozróżnienie między funkcjami cywilnymi i religijnymi i narusza w szczególności artykuł Konstytucji Stanów Zjednoczonych, który deklaruje, że Kongres nie może stanowić religii obowiązującej”⁶. Madison wytłumaczył, że „ustawa ta statuuje i ustanawia prawnie, rozmaite zasady i procedury postępowania, traktujące całkowicie o organizacji i systemie politycznym inkorporowanego Kościoła oraz dotyczące nawet wybierania i zwalniania samych duchownych, tak że żadne zmiany nie mogą w nim zostać wykonane przez określoną społeczność oraz przez sam Kościół, którego [dany duchowny] jest członkiem, i którego autorytet uznaje”⁷. W doktrynie długo istniał spór dotyczący obowiązywania Pierwszej Poprawki na terytorium każdego stanu. Dopiero Czternasta

⁵ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, tłum. A. Pułło, Warszawa 2002.

⁶ *Hosanna-Tabor Evangelical Lutheran Church and School v. EEOC*, 565 U.S. (2012) (tłum. autorów)

⁷ *Ibidem*

Poprawka do Konstytucji rozwiązała tę wątpliwość, uznając obowiązywanie Pierwszej Poprawki w każdym stanie należącym do USA⁸.

Mimo iż u zarania dziejów USA określone zostały podstawowe postanowienia dotyczące rozdziału, praktyka judykatury wielokrotnie musiała je weryfikować i uzupełniać, więc, aby zrozumieć istotę tego rozwiązania dla czasów obecnych, należy przeanalizować również orzecznictwo Sądu Federalnego.

W sprawie *Watson v. Jones* z 1872 r. Sąd rozpatrywał spór pomiędzy anty- i pro-niewolniczymi frakcjami o to, kto reguluje własność the Walnut Street Presbyterian Church w Louisville, w Kentucky. Zgromadzenie ogólne Presbyterian Church uznało frakcję antyniewolniczą, lecz część zgromadzenia była przeciwna i skierowała sprawę do sądu. Sąd nie odnosząc się do konstytucji, lecz do „ogólnego i logicznego poglądu o relacjach między kościołem i państwem w ramach naszego systemu prawnego” uchylił decyzję zgromadzenia. Sąd w tym postępowaniu uznał, że jeśli kwestie dyscypliny, wiary, kościelnych urzędów, zwyczajów i prawa zostały ustalone przez najwyższy sąd Kościoła, trybunały prawne muszą przyjąć takie decyzje jako ostateczne i wiążące.

Podobnie sąd uznał w sprawie *Kedroff v. Saint Nicholas Cathedral of Russian Orthodox church in North America* z 1952 r. W tym procesie rozpatrywane było prawo do korzystania z rosyjskiej prawosławnej katedry w Nowym Jorku. Rosyjskie cerkwie w Ameryce Północnej oddzieliły się od patriarchy w Moskwie w obawie, że Kościół rosyjski stał się narzędziem rządu radzieckiego. Kościoły Ameryki Północnej twierdziły, że prawo do korzystania z katedry nowojorskiej należy do arcybiskupa wybranego przez nich, patriarcha moskiewski twierdził natomiast, iż prawo to należy do arcybiskupa wyznaczonego przez niego. Najwyższy Sąd Stanu Nowy Jork orzekł na korzyść Kościołów w Ameryce Północnej, bazując na prawie stanowym, wymagającym od każdego rosyjskiego Kościoła prawosławnego uznania decyzji organu zarządzającego Kościołów Ameryki Północnej za autentyczny. Sąd Najwyższy uchylił wyrok, stwierdzając, że prawo Nowego Jorku narusza Pierwszą Poprawkę. W uzasadnieniu podał on, że prawo do korzystania z katedry oraz wyznaczanie hierarchii panującej w archidiecezji Ameryki Północnej jest ściśle kwestią władzy kościelnej, która była w mocy patriarchy moskiewskiego. Zdaniem sądu prawo Nowego Jorku, przekazując kontrolę w sprawach ściśle kościelnych z jednej władzy kościelnej na drugą narzucało moc państwa w zakazanej dla niej strefie wolności religijnej, co jest sprzeczne z zasadami Pierwszej Poprawki.

Kwestia Pierwszej Poprawki została również poruszona w sprawie *Serbian Eastern Orthodox Diocese for United States and Canada v. Milivojevich* z 1976 r., która dotyczyła sporu o kontrolę nad amerykańsko-kanadyjską diecezją Serbskiego Kościoła Prawosławnego w tym jej własności i aktywów. Ów Kościół odwołał Dionisije Milivojevicha

⁸ J. Krukowski, *Kościół i państwo*, Lublin 2000, s. 45.

ze stanowiska biskupa diecezji amerykańsko-kanadyjskiej z powodu jego oporu wobec hierarchii kościelnej. Po usunięciu, były już biskup wniósł powództwo cywilne w sądzie stanowym, kwestionując decyzję Kościoła, a Sąd Najwyższy Illinois nakazał restytucję Milivojevicha jako biskupa diecezjalnego, a postanowienie Kościoła za niezgodne z jego własnym prawem. Zmieniając ten wyrok, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że Pierwsza Poprawka pozwala hierarchicznym organizacjom religijnym ustalać własne zasady i regulacje dotyczące wewnętrznych sądów dyscyplinarnych, rządów i tworzyć własne trybunały orzekające w sporach o tych sprawach. Jego zdaniem więc Stanowy Sąd Najwyższy podjął niekonstytucyjną uchwałę o fundamentalnych sprawach Kościoła, które rozstrzygać mogą wyłącznie najwyższe duchowne trybunały.

2. Obowiązujący model separacji

Po zapoznaniu z historią kształtowania się rozdziału religii od państwa istotne jest wskazanie obecnego poglądu doktryny. Amerykański model państwa świeckiego zwany separacją czystą nie jest systemem areligijnym, jak np. w przypadku modelu separacji francuskiej, który jest negatywnie nastawiony do religii. Trzeba zaznaczyć, że USA traktuje Kościoły i związki wyznaniowe jak podmioty prawa prywatnego⁹ o specyfikacji organizacji społecznej. Pomimo zakazu faworyzacji związków religijnych i Kościołów cieszą się one pewnymi przywilejami. Zwolnione są z podatku dochodowego związanej z działalnością na rzecz swojej organizacji. Wynika to ze specyfiki działalności związków religijnych, których celem nie jest działalność zarobkowa, lecz duchowa. Ponadto w amerykańskim *common law* istnieje zasada wyinterpretowana przez doktrynę, że religie nie mogą być celem polityki fiskalnej, czyli nie mogą być dofinansowywane ani dodatkowo opodatkowane ze względu na swoją działalność religijną. Wyjątek w tej zasadzie stanowią szkoły prywatne prowadzone przez związki religijne, które w związku ze słabą kondycją finansową są wspierane przez rząd poprzez zapewnienie uczniom darmowej opieki zdrowotnej, nieodpłatnego wypożyczenia podręczników czy ciepłych posiłków¹⁰. Nie jest to bynajmniej faworyzacja związków religijnych, lecz zapewnienie uczniom dostępu do edukacji w duchu ich wiary. Kolejnym problemem związanym z rozdziałem państwa od religii jest zatrudnianie przez rząd federalny kapelanów m.in. w jednostkach wojskowych czy ośrodkach więziennictwa. Z jednej strony jest to zerwanie z zasadą separacji religii od państwa, ponieważ państwo samo zatrudnia osoby duchowne w celu pełnienia przez nich posługi religijnej. Z drugiej jednak poprzez takie

⁹ A. Mezglewski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 19-20.

¹⁰ R. M. Małajny, „Mur Separacji” – państwo a Kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Katowice 1992, s. 337.

działanie zapewniają więźniom i żołnierzom swobodę praktyk religijnych, której gwarantem jest sama Konstytucja. W doktrynie przyjęto pogląd, iż zatrudnianie kapelanów przez państwo nie narusza Klauzuli Establishmentu. Widać tu też prymat nad nią Klauzuli Swobody Praktyk Religijnych.

Na potrzeby istnienia religii w życiu publicznym, a takim niewątpliwie jest zatrudnianie kapelanów, stworzono pojęcie religii obywatelskiej (*civil religion*). Wiąże się to z głębokim wpisaniem religii w tradycję kultury amerykańskiej. „Religia w ogóle, a religia chrześcijańska w szczególności jest pojmowana jako wspólne dziedzictwo narodu amerykańskiego”¹¹. Przejawia się to w uznawaniu przez państwo świąt Bożego Narodzenia czy Święta Dziękczynienia. Dopuszcza się również składanie przysięgi: „Tak mi dopomóż Bóg”, składanej na Biblię przy obejmowaniu urzędów, funkcji publicznych i składaniu zeznań sądowych¹².

W Stanach Zjednoczonych Klauzule Religijne z uwagi na swój generalny charakter budzą wiele sporów i kontrowersji, jedną z takich rzeczy jest wyprowadzony z tych przepisów „wyjątek pastorski” (*ministerial exception*). Wyjątek pastorski jest doktryną prawa, która ma na celu ochronę wolności wyznania poprzez zwolnienie związków religijnych z przestrzegania przepisów antydyskryminacyjnych w zatrudnieniu pracowników, czyli pozostawia kwestie wyboru osoby zatrudnionej przez Kościół w jego własnej gestii. Konstytucja chroni więc prawo Kościołów do decydowania o własnym sposobie zarządzania i organizacji wewnętrznej.

Problemem, który pojawia się w stosowaniu tego wyjątku, jest sklasyfikowanie osób, które mogą pod niego podlegać. Sprawa wyjątku pastorskiego skomplikowała się po raz pierwszy po uchwaleniu przez Kongres USA w 1964 r. ustawy o prawach obywatelskich (*Civil Right Act*), która po raz pierwszy wprowadzała zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu. Problem pogłębiło dodatkowo wejście w życie w 1990 r. *Americans with Disabilities Act*. Ustawa ta obejmowała ochroną osoby chore i niepełnosprawne, zakazując pracodawcy zwalniania pracownika ze względu na jego stan zdrowia. Ta problematyka stała się m.in. motywem przewodnim sprawy rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, która jest podstawą naszej pracy.

2.1. Sprawa Cheryl Perich

Zrozumienie sedna omawianej sprawy wymaga dogłębnego poznania dwóch kluczowych pojęć używanych dość często w omawianym przez nas orzeczeniu Sądu Najwyższego: „ministerial exception” i „minister”. W celu dostosowania tekstu do polskich warunków lingwistycznych i kulturowych, zamiast pojęcia „minister” będziemy używać

¹¹ J. Krukowski, *Kościół i państwo – podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 47.

¹² *Ibidem*, s. 47.

słowa „duchowny”. To określenie jest w rozumieniu naszego języka bardziej ogólne i może obejmować osoby sprawujące kultury religijne we wszystkich obrządkach. Słowo „pastor” czy „minister” oznacza według encyklopedii PWN-u duchownego w Kościołach ewangelickich¹³. W odniesieniu do Perich, która jest jedną ze stron sprawy, będziemy niekiedy używać określenia „pastor”, przez co będziemy rozumieć właśnie „duchownego kościoła ewangelickiego”. Jeśli zaś chodzi o „ministerial exception”, oznaczającym go określeniem w języku polskim będzie w naszej pracy „wyjątek pastorski”. Naszym zdaniem najlepiej oddaje on charakter tego rozwiązania prawnego, wyinterpretowanego z Pierwszej Poprawki Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Do tej pory Sąd Najwyższy nie miał okazji do rozstrzygnięcia, czy wolność organizacji religijnych do wybierania swoich duchownych może być ograniczona przez powództwa o stwierdzenie dyskryminacji w zatrudnieniu. W przeciwieństwie do niego sądy apelacyjne miały bogate doświadczenie w tej kwestii. Od czasu ustawodawstwa antydyskryminacyjnego w zatrudnieniu sądy apelacyjne konsekwentnie stwierdzały istnienie wyjątku pastorskiego i wykluczały stosowanie przepisów antydyskryminacyjnych w stosunkach pomiędzy instytucjami religijnymi a ich pastorami.

Stroną w tej sprawie był Hosanna-Tabor Evangelical Lutheran Church and School będący członkiem kongregacji Lutheran Church-Missouri Synod, drugiej największej denominacji luteranckiej w Ameryce. Hosanna-Tabor obsługuje małą szkołę w Redford w stanie Michigan, oferując „edukację opartą na Chrystusie” dla dzieci od przedszkola do ósmej klasy.

Synod klasyfikuje nauczycieli pracujących w szkole na dwie kategorie: duchownych i świeckich. Jednak nie każdy może zostać duchownym nauczycielem. Kandydat na to stanowisko musi spełnić odpowiednie wymagania akademickie. Nauczyciel, który spełni te wymagania, może zostać powołany przez zgromadzenie. Po powołaniu nauczyciel otrzymuje formalny tytuł „Upoważnionego Pastora religii”. Tak powołany duchowny służy w zgromadzeniu przez czas nieokreślony. W Synodzie Hosanna-Tabor powołanie duchownego może być unieważnione tylko na wniosek i przez głosowanie kwalifikowanej większości zgromadzenia, co ma na celu zapewnienie odważnego głosu Słowa Bożego. W odróżnieniu od duchownych, świeccy albo kontraktowi nauczyciele nie muszą spełniać takich wymagań, nie muszą oni nawet być luteranami. W Hosanna-Tabor są zatrudniani bezpośrednio przez zarząd szkoły, bez głosowania zgromadzenia, na jednoroczny, odnawialny okres. Pomimo tego iż świeccy i duchowni nauczyciele zazwyczaj sprawują te same obowiązki, to świeccy są zatrudniani tylko w przypadku braku duchownej kadry.

¹³ *Pastor*, [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN t. 4, M-P*, pod red. B. Petrozolin-Skowrońskiej, Warszawa 1997, s. 797.

Cheryl Perich pracowała dla Hosanna-Tabor od 1999 r. jako świecki nauczyciel. Po ukończeniu wymaganych szkoleń, synod zaproponował jej zostanie duchownym nauczycielem, Perich propozycję przyjęła. Otrzymała wtedy dyplom upoważnienia, desygnujący ją na upoważnionego pastora.

Podczas swoich pierwszych lat pracy Perich uczyła w przedszkolu w Hosanna-Tabor i czwartą klasę w roku szkolnym 2003/2004. Uczyła wielu przedmiotów: matematyki, sztuk językowych¹⁴, nauk społecznych, przyrody, gimnastyki, sztuki i muzyki. Do jej obowiązków należało też prowadzenie lekcji religii, przeprowadziła swoim uczniom w codziennej modlitwie i praktykach religijnych oraz zabierała ich na cotygodniowe nabożeństwo w szkolnej kaplicy. Sama prowadziła nabożeństwa w tej kaplicy dwa razy do roku.

W czerwcu 2004 r. Perich zachorowała, ostatecznie lekarze zdiagnozowali u niej narkolepsję chorobę polegającą na nagłym zapadaniu w sen, bez względu na to, w jakiej sytuacji człowiek się znajduje. Niespodziewanie, 27 stycznia 2005 r., Perich poinformowała dyrektora szkoły, Stecey Hofet, że jest w stanie wrócić do pracy w następnym miesiącu. Hofet powiadomiła ją, że szkoła zatrudniła na jej miejsce nauczyciela świeckiego do końca roku szkolnego, ponadto wyraziła swoje zaniepokojenie jej stanem zdrowia i zdolnością do ponownego podjęcia pracy.

W dniu 30 stycznia odbyło się spotkanie administratorów szkoły, na którym zgromadzenie stwierdziło, że mało prawdopodobne jest, by Perich fizycznie była zdolna do powrotu do pracy na bieżący czy następny rok szkolny. Zgromadzenie zagłosowało za zaoferowaniem Perich pokojowego odwołania jej z posługi duchownego. W zamian za to szkoła miała uregulować część jej składek na ubezpieczenie zdrowotne. Perich odrzuciła ofertę i przedstawiła opinię swojego lekarza, stwierdzającą, że jest w stanie wrócić do pracy 22 lutego. Nie przystała na ponowną propozycję szkoły, nawet pomimo stwierdzenia zarządu, że nie mają dla niej wolnej posady. Perich pojawiła się w szkole 22 lutego, wtedy też doszło do jej konfrontacji z dyrektorką Hofet. Pomimo jej próśb o opuszczenie budynku szkoły, Perich wyszła dopiero po otrzymaniu pisemnego potwierdzenia, że stawiała się do pracy. Tego samego dnia Hofet zadzwoniła do niej z informacją, że najprawdopodobniej zostanie zwolniona, na co zainteresowana odpowiedziała, że będzie dochodzić swoich praw.

Tamtego dnia zostało zwołane spotkanie zarządu szkoły, po którym prezes zarządu Scott Salo wysłał Perich pismo informujące, że Hosanna-Tabor rewiduje proces unieważnienia jej powołania w świetle jej „godnego pożałowania” zachowania. Salo następnie wystosował list uzupełniający, w którym poinformował, że na najbliższym posiedzeniu

¹⁴ Według standardów National Council of Teachers of English sztuki językowe (language arts) obejmują naukę czytania, mówienia, pisania, słuchania i alfabetyzm wizualny w języku angielskim (tłum. autorów), <http://www.ncte.org/standards/ncte-ira> (dostęp: 16.04.2016)

zgromadzenie podejmie decyzję o jej odwołaniu. Jako podstawę unieważnienia podał jej „niesubordynację i destrukcyjne zachowanie” 22 lutego oraz szkody, które wyrządziła swym relacjom ze szkołą przez groźnię podjęciem prawnych działań wobec niej. Zgromadzenie 10 kwietnia zagłosowało za odwołaniem powołania Perich, a Hosanna-Tabor przysłało jej list z wypowiedzeniem następnego dnia.

Perich wniosła powództwo wraz z Komisją do Spraw Równego Zatrudnienia (EEOC). Jest to agencja federalna, której zadaniem jest zwalczanie dyskryminacji w zatrudnieniu. Złożyli pozew, twierdząc, że jej zwolnienie naruszyło ustawę o Niepełnosprawnych Amerykanach (ADA). Zakazuje ona pracodawcy dyskryminować wykwalifikowaną jednostkę w oparciu o jej niepełnosprawność oraz wyciągać konsekwencji wobec osób, które wyraziły swój sprzeciw wobec praktyk zakazanych przez ustawę. Twierdzili właśnie, że Perich została zwolniona w odwecie za groźnię złożeniem pozwu na podstawie ADA. Ponadto Perich w procesie utrzymywała, że odwet był nielegalny również na podstawie Ustawy o Prawach Obywatelskich Osób Niepełnosprawnych stanu Michigan z 1979 r. EEOC i Perich ubiegały się o przywrócenie Perich na dawne stanowisko wraz ze zwrotem zaległego wynagrodzenia, odszkodowania za poniesione straty moralne, honorariów adwokackich i innych nakazem zadośćuczynienia. Zdając sobie sprawę z istnienia wyjątku pastorskiego, powołali się oni na decyzję Sądu Najwyższego w sprawie *Employment Division Department of Human Resources of Oregon vs. Smith* (1990), która wykluczyła uznanie wyjątku pastorskiego wskutek niezgodności przyczyny zwolnienia z normami generalnymi, chodziło mianowicie o zakaz spożywania peyotli w stanie Oregon. Ponadto Według EEOC i Cheryl Perich organizacje religijne mogą skutecznie się bronić przed zarzutami dyskryminacji w zatrudnieniu, powołując się na konstytucyjne prawo do wolności zrzeszania, prawo „niejawne” Pierwszej Poprawki (*Roberts v. United States Jaycees*, 1984). Według nich nie widać potrzeb i podstaw do specjalnych zasad dotyczących duchownych w ramach Klauzuli Religijnej.

Hosanna-Tabor wniósł o przyspieszony werdykt, powołując się na wyjątek pastorski. Według Kościoła, Perich była jego duchownym, a została zwolniona z religijnego powodu, a mianowicie za groźnię pozwaniem Kościoła, które według nich jest naruszeniem przekonania Synodu, że chrześcijanie powinni rozwiązywać swoje spory między sobą.

Sąd Dystryktowy zgodził się, że powództwo zostało uniemożliwione przez wyjątek pastorski i wydał przyspieszony wyrok na rzecz Hosanna-Tabor. W świetle tego ustalenia, sąd uznał, że nie może prowadzić sprawy wobec odwetu zastosowanego przez pracodawcę na Perich.

Sąd Apelacyjny dla Szóstego Okręgu sądowego unieważnił wyrok Sądu Dystryktowego i w następstwie tego trafił on przed oblicze Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny nie

uznał kwalifikacji Perich jako pastora w ramach wyjątku pastorskiego, zaznaczając, że jej obowiązki jako duchownego nauczyciela były identyczne jak jej obowiązki za czasów, kiedy była ona świeckim nauczycielem. Jej tytuł uznał w związku z tym za nieistotny, gdyż nie musi on wcale odpowiadać rzeczywistości. Przyglądając się więc obowiązkowi Perich, położył specjalny nacisk na przewagę obowiązków świeckich nad religijnymi.

Sąd Najwyższy uznał istnienie wyjątku pastorskiego i podkreślił, że członkowie Kościoła pokładają wiarę w rękach swoich duchownych. Żądanie od Kościoła akceptacji niechcianych duchownych albo karanie go za ich zwalnianie, dalece narusza jego wolność wewnętrzną, pozbawiając Kościół kontroli nad wyborem tych, którzy uosabiają jego przekonania. Poprzez narzucanie niechcianego pastora, państwo narusza Klauzulę Wolności Praktyk, która chroni prawo grupy religijnej do kształtowania własnej wiary i misji poprzez swoje nominacje na stanowiska duchowne. Przyznanie państwu prawa do określenia, które osoby mogą być pastorami wiernych narusza także Klauzulę Establishmentu, która zakazuje zaangażowania rządu w takie decyzje kościelne.

Sąd Najwyższy skonfrontował się z treścią powództwa. W kwestii wolności zrzeszania uznał stanowisko powoda jako niemożliwe do utrzymania. Z prawa do wolności zrzeszania się mogą korzystać zarówno religijne, jak i świeckie grupy. Wynika z tego, że w świetle poglądu EEOC i Perich, analiza Pierwszej Poprawki powinna być taka sama, niezależnie czy związek, o którym mowa jest Kościołem luteranckim, związkiem zawodowym czy klubem golfowym. Rezultat ten trudno pogodzić z samą Pierwszą Poprawką, która zapewnia specjalną troskę o prawa grup religijnych.

W kwestii wyłączenia wyjątku przez normy generalne uznał, że zarówno zakaz wynikający z ADA, jak i zakaz spożywania peyotlu w stanie Oregon są tak samo ważne. Jednakże wybór przez Kościół swojego duchownego jest zupełnie czymś innym niż zakaz spożywania rośliny o właściwościach psychoaktywnych, jaką jest peyotl. Sprawa przeciwko Hosanna-Tabor odnosiła się do ingerencji rządu w wewnętrzne decyzje Kościoła, które dotyczą wiary i jego misji. Sąd uznał, że twierdzenie, że sprawa Smitha zamyka możliwość stosowania wyjątku pastorskiego, nie ma podstaw.

Sąd Najwyższy okazał się niechętny przyjęciu sztywnej reguły podejmowania decyzji co do tego, kiedy pracownik kwalifikuje się jako duchowny. Każdy przypadek bowiem powinien być rozpatrywany indywidualnie. Przesłanki, na które powołał się Sąd Najwyższy w sprawie zakwalifikowania do niego Perich, są następujące. Jest to m.in. fakt, że początkowo Hosanna-Tabor nie uznawał Perich jako duchownego pracownika. Dopiero później wraz z uzyskaniem dyplomu powołania potwierdzającego jej tytuł pastorski zaoferował jej stanowisko pastora. W celu zdobycia tego tytułu Perich musiała ukończyć osiem kursów na poziomie college'u, których zakres materiału obejmował interpretację biblijną, doktrynę kościelną i posługę nauczyciela luteranckiego. Miała

obowiązek również uzyskać poparcie swojej lokalnej dzielnicy Synodu, składając wniosek, który zawierał jej stenogramy akademickie, listy polecające, prywatne oświadczenie i pisemne odpowiedzi na różne pytania związane z pastorstwem. Wreszcie, musiała zdać egzamin ustny przed komitetem wydziału w luteranckim college'u. Sąd Najwyższy wskazał, że Perich była uznana za pastora nie tylko ze względu na przyjęcie formalnego tytułu, ale również ze względu na pobieranie przez nią specjalnego zasiłku mieszkaniowego zarezerwowanego tylko dla osób pełniących posługę duchowną. Ponadto Sąd powołał się na słowa Perich po jej zwolnieniu przez Synod, które potwierdzały, że sama określała się pastorem: „Czuję, że Bóg prowadzi mnie do służby w posłudze nauczania [...]. Zależy mi, aby wkrótce być w posłudze nauczania”¹⁵. Ponadto jej zadaniem było sprawowanie tego stanowiska zgodnie ze Słowem Bożym i standardami wyznaniowymi Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego zaczerpniętymi z Pisma Świętego. Jej posługa była otoczona modlitwą wiernych, co dodatkowo podnosiło jej religijny charakter. W celu zapewnienia dobrego sprawowania jej stanowiska Hosanna-Tabor zobowiązał się do okresowego przeglądu jej umiejętności i obowiązków pastorskich oraz zapewnienia jej kontynuowania kształcenia jako profesjonalnej osoby w służbie Ewangelii. Hosanna-Tabor wyraźnie wyznaczył ją do prowadzenia swych uczniów zgodnie z zasadami chrześcijańskiej dojrzałości i wiernego nauczania Pisma Świętego oraz zalet przedstawionych we wszystkich symbolicznych księgach Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego. Zgodnie z tymi obowiązkami Perich uczyła swoich uczniów religii cztery dni w tygodniu i prowadziła ich w modlitwie trzy razy dziennie. Raz w tygodniu zabierała ich na posługę do szkolnej kaplicy, a dwa razy w roku sama jej przewodniczyła, wybierając liturgię, dobierając hymny i głosząc krótkie kazanie w oparciu o wersety z Biblii. Podczas jej ostatniego roku nauczania Perich prowadziła także uczniów czwartej klasy w krótkich praktykach religijnych każdego ranka. Jako źródło religijnych instrukcji Perich wykonywała ważną rolę w przekazywaniu wiary luteranckiej następnym pokoleniom. W świetle tych przesłanek: poprzez formalny tytuł nadany Perich przez Kościół, stosowanie go przez nią i pełnienie ważnych funkcji religijnych dla Kościoła Sąd Najwyższy stwierdził, że Perich była duchownym objętym wyjątkiem pastorskim.

EEOC i Perich sugerowali, że religijny powód zwolnienia Perich był tylko pretekstem. Ta sugestia traci znaczenie w kontekście wyjątku pastorskiego. Celem wyjątku nie jest bowiem ochrona decyzji Kościoła w sprawie zwolnienia pastora tylko wtedy, gdy jest ona wykonywana z religijnego powodu. Wyjątek zamiast tego zapewnia możliwość organu do wybierania i określania, kto będzie pastorem wiernych.

Sąd Najwyższy odniósł się też do możliwych skutków społecznych swojego wyroku. EEOC i Perich przewidzieli negatywne następstwa związane z sądowym uznaniem wyjątku

¹⁵ *Hosanna-Tabor Evangelical Lutheran Church and School v. EEOC*, 565 U.S. (2012) (tłum. autorów)

pastorskiego w procesie o dyskryminację w zatrudnieniu. Według nich, taki wyjątek może zwalniać organizacje religijne z odpowiedzialności za swój odwet wobec pracowników, którzy zgłosili wykroczenie, zeznali przed ławą przysięgłych lub w procesie karnym.

Co więcej, EEOC twierdzi, że logika wyjątku nadawałaby pracodawcy religijnemu nieskrępowaną swobodę do łamania prawa pracy przez np. zatrudnianie dzieci lub cudzoziemców niedopuszczonych do pracy w Stanach Zjednoczonych.

Na takie spekulacje Hosanna-Tabor odpowiedział, że wyjątek pastorski w żaden sposób nie blokuje postępowań karnych, ingerencji organów ścigania czy innych postępowań procesowych. Hosanna-Tabor również zaznaczył, że wyjątek pastorski jest już używany w sądach niższej instancji od 40 lat, a jako przykład podał sprawę *McClure v. Salvation Army*, z 1972 r., której wyrok nie doprowadził do tragicznych konsekwencji przewidywanych przez EEOC i Perich.

Sąd Najwyższy zaś nie wyraził poglądu na temat tego, czy wyjątek pastorski obejmuje inne rodzaje procesów, w tym działania podejmowane przez pracowników, oparte na naruszeniu umowy i niedozwolonego postępowania przez swoich religijnych pracodawców. Sąd Najwyższy stwierdził, że będzie wystarczająco dużo czasu, aby zająć się zastosowaniem wyjątku do innych okoliczności, jeśli kiedyś takie się pojawią.

Interes społeczeństwa w przestrzeganiu ustaw o dyskryminacji w zatrudnieniu jest według Sądu Najwyższego niewątpliwie ważny. Ale tak też jest z interesem grup religijnych w wyborze tego, kto będzie głosić ich przekonania, uczyć ich wiary i sprawować ich posługi. Kiedy duchowny, który został zwolniony, pozywa swój Kościół w oparciu o to, że wypowiedzenie było dyskryminujące, Pierwsza Poprawka zaburza niejako balans pomiędzy stronami sporu. Kościół musi mieć swobodę wyboru tych, którzy poprowadzą go na swojej drodze.

Dwóch sędziów Sądu Najwyższego napisało dodatkową opinię dotyczącą wyroku Sądu Apelacyjnego wyrokującego w tej sprawie. Sędzia Clarence Thomas wyraził pogląd, według którego należy unikać stosowania przez sąd konkretnych kryteriów do określania, czy dana osoba kwalifikuje się na pastora. Według sędziego sądy powinny ograniczyć się do zbadania, czy oświadczenia związków wyznaniowych na temat uznania swoich członków za osoby duchowne zostały złożone w dobrej wierze¹⁶. Sędzia Samuel Alito napisał opinię, do której przyłączyła się sędzia Elena Kagan. Stwierdził, że słowo „minister” użyte w decyzji należy zastosować w przypadku podobnych tytułów innych religii, takich jak imam w islamie czy rabin w judaizmie.

¹⁶ P. Michalik, *Przyszłość zwolnień podatkowych dla związków wyznaniowych w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego USA*, [w:] *Studia z Prawa Wyznaniowego* 2013, t. 16, s. 14.

2.2. Następstwa wyroku i przewidywania na przyszłość

Dziś, trzy lata po tym wyroku, nie mamy do czynienia z żadnymi negatywnymi skutkami tego orzeczenia, których zaistnienie przewidywały zarówno Perich, jak i EEOC. Nie doszło do żadnych demonstracji, protestów czy nadużyć. W kwestii wolności religijnej ostatnio zaś Sąd Najwyższy potwierdził, że modlitwa dokonywana przed zebraniem lokalnego zgromadzenia w miasteczku Grecja¹⁷ jest zgodna z Pierwszą Poprawką. Od 2014 r. natomiast po orzeczeniu Sądu Najwyższego spółka nastawiona na zysk (*for-profit*) może powoływać się na prawo do wolności religijnej, które pozwoliłoby na wyłączenie jej spod mocy Affordable Care Act¹⁸. Czyli taka spółka może niejako wyznawać poglądy właściciela. Tak więc kwestia rozumienia Klauzul Religijnych się nie zmieniła, „a interes społeczeństwa w wykonywaniu ustaw antydyskryminacyjnych w zatrudnieniu jest niewątpliwie ważny, jednak nie mniej ważny jest interes grup religijnych w wyborze tych, którzy będą głosić ich przekonania, nauczać wiary i prowadzić ich misję. Gdy duchowny, który został zwolniony, pozywa swój Kościół, twierdząc, iż wypowiedzenie było dyskryminujące, Pierwsza Poprawka wskazuje nam właściwe rozwiązanie. Kościół musi być wolny w wyborze tych, którzy będą prowadzić go na jego drodze”¹⁹. Biorąc pod uwagę, jak mocno ten pogląd jest ugruntowany w samej świadomości społeczeństwa amerykańskiego, nieprędko powinien się zmienić. Ponadto to orzeczenie uniemożliwia w przyszłości próbę stosowania przymusu względem niektórych Kościołów w celu umożliwienia dopuszczenia kobiet do sprawowania funkcji kapłańskich. Jest więc ono istotne, jeśli chodzi o wolność Kościołów w USA do zarządzania swoimi strukturami, które to prawo jest dla nich najważniejsze. Jak mogliśmy zaobserwować przy omawianiu rysu historycznego, tak było, ówczesny model ukazuje, że jest, a wydaje nam się, iż spokojnie możemy stwierdzić, że tak będzie również i w przyszłości.

3. Wolność sumienia i religii w Polsce – rys historyczny

Relacje między państwem a związkami wyznaniowymi w Polsce kształtowały się w oparciu o rozmaite modele wzajemnych stosunków. Od państw wyznaniowych w I i II Rzeczypospolitej, przez separację wrogą w PRL-u, po obecnie obowiązującą separację skoordynowaną. Od czasu przyjęcia chrztu w 966 r. w obrządku katolickim znaczącą rolę w państwie odgrywał Kościół katolicki poprzez jednoczenie ludności oraz dbanie o rozwój i zachowanie narodowej kultury.

¹⁷ *Town of Greece, New York v. Galloway*, 572 U.S. (2014).

¹⁸ *Burwell v. Hobby Lobby*, 573 U.S. (2014).

¹⁹ P. Michalik, *Przyszłość zwolnień podatkowych dla związków wyznaniowych...*, s. 13.

W okresie I Rzeczypospolitej zajmował on pozycję „religii panującej” przy równoczesnym poszanowaniu innych wspólnot wyznaniowych, nie tylko chrześcijańskich²⁰. Do samego końca jej istnienia nie została wprowadzona, nawet w Konstytucji 3 maja, „separacja między państwem a Kościołem”²¹. W okresie II Rzeczypospolitej Kościół katolicki otrzymał gwarancję na mocy art. 114 Konstytucji marcowej „naczelnego stanowiska wśród równouprawnionych wyznań”, co interpretowano jako ustanowienie go Kościołem oficjalnym²². Konstytucja kwietniowa z 1935 r. nie wprowadziła żadnych zmian w stosunkach państwa z Kościołem. Po II wojnie światowej w Polsce Ludowej, idąc za przykładem Związku Radzieckiego, wprowadzono model „separacji wrogiej”: usuwano religię z życia publicznego, likwidowano stowarzyszenia kościelne, prasę i wydawnictwa oraz szkoły prowadzone przez związki wyznaniowe²³. Te wszystkie działania uzasadniano przede wszystkim przepisem Konstytucji PRL-u z 1952 r.²⁴ stanowiącym o rozdzieleniu Kościoła od państwa. Rzeczywiste równouprawnienie związków wyznaniowych i poszanowanie ich autonomii, charakterystyczne dla państw demokratycznych nastąpiło dopiero po upadku PRL-u i nastaniu III Rzeczypospolitej²⁵.

4. Obowiązujący model – separacja skoordynowana

Obecnie stosunek państwa do Kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce zgodnie z art. 25 Konstytucji RP kształtowany jest, jak pisze Paweł Stanisław, według pięciu podstawowych zasad: „równouprawnienia, bezstronności, autonomii i niezależności, współdziałania oraz bilateralności”²⁶. Profesor Leszek Garlicki wyodrębnia natomiast cztery z nich, klasyfikując współdziałanie jako element autonomii i niezależności²⁷. Nie jest to jednak separacja czysta jak w przypadku Stanów Zjednoczonych, ale rodzaj stosunków określanych mianem separacji skoordynowanej. Świadczą o tym unormowania przewidujące współdziałanie polegające na skoordynowanej działalności skierowanej na osiągnięcie wspólnych celów, takich jak „dobro człowieka” czy „dobro wspólne” (art. 25 ust. 3), zawieranie umów między państwem a związkami wyznaniowymi oraz gwarancje swobody wyrażania swoich przekonań w życiu publicznym²⁸.

²⁰ J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 227.

²¹ *Ibidem*, s. 228.

²² *Ibidem*, s. 229.

²³ *Ibidem*, s. 231-241.

²⁴ Dz.U. z 1952 r. Nr 33 poz. 232.

²⁵ H. Misztal, *Historia relacji państwo-Kościół w Polsce*, [w:] A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisław, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 30.

²⁶ P. Stanisław, *Naczelnne zasady instytucjonalnych relacji państwo-Kościół*, [w:] A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisław, *Prawo...*, s. 70.

²⁷ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 69.

²⁸ P. Stanisław, *Naczelnne zasady instytucjonalnych relacji...*, s. 70.

Równouprawnienie oznacza odrzucenie modelu wyznaniowego, a zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK) także nakaz równego traktowania podmiotów, które odznaczają się w jednakowym stopniu daną istotną cechą²⁹. Dyskryminacją nie jest różnicowanie sytuacji dwóch podmiotów, które nie posiadają owej, istotnej cechy (art. 25 ust. 1). Zobligowanie państwa do bezstronności oznacza przyjęcie postawy zobiektywizowanej, zakładające jednakowe traktowanie wszystkich związków wyznaniowych (art. 25 ust. 2). Natomiast zasada autonomii i niezależności zapewnia związkom wyznaniowym prawo do samoorganizacji i samorządności. Niezależność ta nie ma jednak charakteru absolutnego, gdyż przysługuje ona państwu i Kościołom tylko wtedy, gdy działają one „w swoim zakresie” (art. 25 ust. 3). Zasada bilateralności oznacza, iż u podstaw wzajemnych stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi muszą znajdować się dwustronne umowy. Nie mogą więc być one określane wyłącznie przez państwo (art. 25 ust. 4 i 5)³⁰.

5. Swoboda zmiany wyznania a formalny aspekt aktu apostazji w Kościele katolickim w Polsce

W Polsce apostazja nie była dotychczas popularnym zjawiskiem, dopiero w latach 2005–2006 Kościół katolicki odnotował jej znaczący wzrost³¹. Proces anulowania przynależności do Kościoła katolickiego nie był wtedy uregulowany prawnie, co rodziło wiele wątpliwości. Dopiero Konferencja Episkopatu Polski z 27 września 2008 r. opublikowała „Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła”. Według tego aktu, aby dokonać apostazji, należy być osobą pełnoletnią, uzyskać świadectwo chrztu w parafii, gdzie chrzest został udzielony, oraz odbyć dwa spotkania z proboszczem parafii swojego miejsca zameldowania. Podczas pierwszej rozmowy z proboszczem należy go poinformować o planowanym akcie apostazji. Według zaleceń Episkopatu ksiądz powinien odbyć rozmowę z wiernym i uzyskać wyjaśnienia co do przyczyny chęci opuszczenia Kościoła oraz spróbować odwieść go od tej decyzji. Ma również obowiązek poinformować zainteresowanego o konsekwencjach jego wyboru. Jest nią przede wszystkim kara ekskomuniki *latae sententiae*, która pozbawia apostatę m.in. prawa do przyjmowania sakramentów czy ministerialnego udziału w obrzędach kultu. Podczas drugiej rozmowy osoba wyrażająca wolę dokonania aktu apostazji powinna pojawić się z dwoma świadkami posiadającymi dowody tożsamości, aktem chrztu

²⁹ Wyrok TK z 2 kwietnia 2003 r., K 13/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 28.

³⁰ Szerzej na temat relacji państwa z Kościołami w P. Stanisławski, *Naczelne zasady instytucjonalnych relacji...*, s. 68-80.

³¹ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1549985,1,wyrok-nsa-w-sprawie-apostatow.read> (dostęp: 8.10.2015).

oraz złożyć pisemne oświadczenie o wystąpieniu z Kościoła katolickiego. Po zbadaniu zgodności dokumentów proboszcz potwierdza dokonanie aktu pieczęcią parafii oraz podpisem z datą. Uwierzytelnioną kopię przesyła on do kurii swojej diecezji i jeżeli ta nie znajduje żadnych przeciwwskazań, zaleca się parafii, w której odstępca od wiary został ochrzczony, zamieszczenie stosownego wpisu w księdze ochrzczonych. Apostata na własne życzenie może uzyskać akt chrztu z wpisem o dokonaniu apostazji. Punkt siódmy „Zasad postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła” zabrania dopuszczenia jakiejkolwiek innej formy dokonania apostazji. Ponadto, punkt jedenasty głosi, iż „jednocześnie należy wyjaśnić zainteresowanemu, że chrzest jest wydarzeniem, którego nie da się wymazać z historii życia człowieka, dlatego wykreślenie aktu z księgi chrztu nie jest możliwe. Gdyby ktoś powoływał się na prawo o ochronie danych osobowych, należy wyjaśnić, że w tej sprawie nie ma ono zastosowania. Dane zawarte w księgach metrykalnych, jako udokumentowanie przyjętych sakramentów, są niezbędne do wykonywania własnych zadań Kościoła”³².

Wiele osób nie podporządkowało się zasadom apostazji ustanowionym przez Konferencję Episkopatu Polski i składało pisemne oświadczenia o wystąpieniu z Kościoła drogą elektroniczną lub pocztą. Proboszczowie parafii, które otrzymały takie oświadczenia, odmawiali potwierdzenia dokonania aktu apostazji, powołując się na brak spełnienia wymaganej procedury. Część osób złożyła skargi na decyzje duchownych do Generalnego Inspektora Danych Osobowych, który po zapoznaniu się ze skargą oraz wyjaśnieniami proboszcza odmawiał podjęcia działań administracyjnych. Jako przyczynę odmowy podawał brak spełnienia wymaganych formalności w akcie apostazji oraz powołał się na art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r.³³, który stanowi, że z obowiązku rejestracji zbioru danych zwolnieni są administratorzy danych dotyczących osób należących do Kościoła lub innego związku wyznaniowego, o uregulowanej sytuacji prawnej, przetwarzanych na potrzeby Kościoła lub związku wyznaniowego. Kościół katolicki jest instytucją o uregulowanej sytuacji prawnej, który w zakresie swojej działalności jest niezależny i przy wykonywaniu swoich kompetencji posługuje się wewnętrznym prawem. W związku z takimi decyzjami GODO wpłynęło kilka skarg do Wojewódzkich Sądów Administracyjnych. Jedną z takich skarg złożył W.G., a zajął się nią Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie³⁴. W wyroku sąd oddalił skargę na decyzję GODO, uznając jego uzasadnienie za zgodne z prawem polskim i unijnym. Skarżący decyzję GODO wniósł o kasację tego wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego. NSA uchyliło za-

³² Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła, 27 września 2008 r. http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/5075.1.Zasady_postepowania_w_sprawie_formalnego_aktu_wystapienia_z_Kosciola.html (dostęp: 1.10.2015).

³³ Dz. U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883.

³⁴ Wyrok WSA w Warszawie z 7 maja 2012 r., II SA/Wa 2767/11.

skarżony wyrok³⁵ i zaskarżoną decyzję GIODO. Jako uzasadnienie NSA podało zignorowanie przez WSA i GIODO oświadczenia skarżącego o wystąpieniu z Kościoła. „Jest przy tym oczywiste, że nie jest rzeczą organu administracji ocenianie zachowanie przez skarżącego lub niezachowanie zasad prawa kościelnego, obowiązujących w razie zgłoszenia zamiaru wystąpienia z Kościoła. Jest natomiast obowiązkiem organu przeprowadzenie oceny złożonego w aktach sprawy dowodu w postaci oświadczenia o wystąpieniu przez skarżącego z Kościoła Katolickiego”³⁶. NSA, powołując się na art. 53 ust 1 i 2 Konstytucji RP³⁷ oraz art. 2 pkt 2a ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³⁸, uznał za skuteczne oświadczenie W.G. o wystąpieniu z Kościoła katolickiego. Uznał, że powołanie się GIODO na art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych było niewłaściwe, a co za tym idzie, WSA oparł swój wyrok na błędnej decyzji GIODO.

Rok po tym wyroku nastąpiła interwencja GIODO na podstawie skargi R.P. na nieuznanie oświadczenia woli i braku naniesienia odpowiedniej adnotacji w księdze chrztów. GIODO wydał korzystną dla skarżącego decyzję, w której nakazał proboszczowi parafii powoda uznać jego oświadczenie oraz nanieść odpowiednią adnotację w księdze chrztów. Proboszcz złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wnioski o wstrzymanie decyzji GIODO. Jako podstawę podał, iż jej wykonanie będzie miało trwałe, nieodwracalny skutek. „Wprowadzenie zmiany w księdze ochrzczonych jest możliwe wyłącznie po uzyskaniu prawomocnego wyroku, który potwierdzi zgodność z prawem państwowym i kościelnym decyzji GIODO i w związku z tym dodatkowy wpis będzie miał charakter trwały. W sytuacji, gdyby sąd uchylił decyzje GIODO usunięcie wpisu z księgi ochrzczonych spowoduje konieczność usunięcia wpisu niezgodnego z prawem. W dokumencie takim, jak księga ochrzczonych, nie są dopuszczalne skreślenia”³⁹. Przepisanie na nowo księgi wykracza poza możliwości proboszcza, ponieważ wymagałoby to ponownego zebrania podpisów wszystkich ochrzczonych wpisanych do niej. Sąd przychylił się więc do argumentacji proboszcza i zawiesił wykonanie decyzji GIODO. Wyrok nie uprawomocnił się.

Naczelny Sąd Administracyjny podjął się trudnego zadania rozstrzygnięcia sporu pomiędzy jednostkami mającymi zagwarantowaną konstytucyjnie wolność wyboru wyznania, a i Kościoła katolickiego, który z kolei posiada konstytucyjną gwarancję autonomii i niezależności. W swoich wyrokach NSA opowiedział się po stronie podmiotów domagających się swobodnej możliwości konwersji. Co prawda Konstytucja w art. 53 ust. 2 nie mówi wprost o swobodnej zmianie wyznania, ponieważ odnosi się głównie do

³⁵ Wyrok NSA z 24 października 2013 r., I OSK 1828/12.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

³⁸ Dz.U. z 1989 r. Nr 29, poz. 155.

³⁹ Postanowienie WSA w Warszawie z 24.10.2014 r. II SA/Wa 1604/14.

osób przynależących już do konkretnej religii, „ale wolność «przyjmowania» religii zakłada także wolność jej zmiany według własnego wyboru”⁴⁰. Sądowe sprawy o uznanie apostazji są w Polsce zjawiskiem nowym, dotychczas swój głos w tym temacie wyrazili tylko NSA i GIODO. Można przypuszczać, iż Kościół katolicki w przyszłości może podać w wątpliwość zgodność z Konstytucją RP decyzji GIODO i NSA do Trybunału Konstytucyjnego. Ważnym aspektem wyroków NSA jest potwierdzenie autonomii związków wyznaniowych (art. 25 Konstytucji RP), której najważniejszym elementem jest niewątpliwie prawo Kościołów do samostanowienia⁴¹.

6. Edukacja religijna w polskich szkołach publicznych

Konstytucja RP dopuszcza nauczanie w szkołach publicznych religii Kościoła albo innych związków religijnych, jeżeli ich sytuacja prawna jest uregulowana. Taka regulacja może być stworzona w trybie ustawy lub poprzez wpisanie do rejestru prowadzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji⁴², jeśli rejestracja odbyła się przed 18 listopada 2011 r. Od 18 listopada 2011 r. rejestracją zajmuje się Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Podstawą prawną organizacji zajęć szkolnych z religii oraz sposobu i formy zatrudnienia nauczycieli są: ustawa o systemie oświaty z 7 września 1991 r.⁴³, Karta Nauczyciela z dnia 26.01.1982⁴⁴ oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych⁴⁵. Co zaś się tyczy nauczycieli szkół niepublicznych, jeśli placówki te mają status szkół publicznych, to Konkordat określa ich status następująco: „mają prawa i obowiązki takie same jak analogiczne osoby w szkołach i placówkach publicznych” (art. 14 ust.3)⁴⁶. Do nich też odnoszą się postanowienia Karty Nauczyciela zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 1b tej ustawy.

Nauczanie religii w szkołach i przedszkolach publicznych jest prowadzone w myśl zasady równouprawnienia wszystkich związków religijnych. Jeżeli w danej placówce edukacyjnej znajduje się siedmiu uczniów wyrażających chęć uczęszczania na zajęcia szkolne ze swojej religii, placówka szkolna zobligowana jest do zorganizowania zajęć religii w ra-

⁴⁰ H. Misztal, *Konstytucyjne gwarancje wolności sumienia i religii*, [w:] A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo...*, s. 65.

⁴¹ Szerzej na temat ochrony danych osobowych w kontekście działalności Kościoła katolickiego w M. Czelnym, *Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła Katolickiego w Polsce*, [w:] „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2011, t.14, s. 241-268.

⁴² A. Mezglewski, *Nauczanie religii w publicznych przedszkolach i szkołach*, [w:] A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo...*, s. 8.

⁴³ Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572.

⁴⁴ Dz. U. z 2014 r. poz. 191.

⁴⁵ Dz. U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155.

⁴⁶ Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

mach godzin lekcyjnych. Jeżeli w przedszkolu lub szkole liczba uczniów zainteresowanych uczęszczaniem na zajęcia religii nie przekroczy siedmiu, taka placówka w porozumieniu z właściwym Kościołem lub związkiem religijnym organizuje zajęcia w grupie międzyszkolnej lub w pozaszkolnym punkcie katechetycznym. Zajęcia z religii są traktowane jako równoprawny przedmiot nauczania zgodnie z art. 53 ust 4. Konstytucji RP. Co prawda, nie zostało w tym artykule użyte sformułowanie „równoprawny”, ale samo uznanie religii za przedmiot nauczania nasuwa wniosek traktowania go na równi z innymi⁴⁷. Zasady oceniania z religii i etyki są zawarte w § 9 rozporządzenia MEN z 14 kwietnia 1992 r.⁴⁸ Nie jest jednak przyjęty ustawowy wzór klasyfikacji i zasad oceniania uczniów, brak konkretnych wymagań edukacyjnych. Rozporządzenie MEN traktuje tylko o stosowaniu skali ocen przyjętej w danej klasie. Obecnie oceny ze wszystkich przedmiotów dodatkowych włącznie z religią wliczają się do średniej ocen na świadectwie. Zrównanie religii z przedmiotami dodatkowymi jest niewątpliwie przejawem równego traktowania wszystkich związków religijnych. Dla osób nieuczęszczających na lekcje religii istnieje możliwość zorganizowania lekcji etyki. Problem nieorganizowania przez szkoły lekcji etyki trafił na wokandę Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴⁹. Skarga dotyczyła między innymi braku uruchomienia zajęć z etyki, pomimo wielokrotnych próśb ze strony zainteresowanych stron, oraz braku oceny na świadectwie w miejscu „religia/etyka”. ETPCz uznał, że brak dostępu do lekcji etyki stanowi naruszenie wolności wyznania i zakazu dyskryminacji. Dzięki wprowadzeniu więc tych zajęć z jednej strony uczniowie niewierzący mają zapewniony rozwój etyczno-duchowy, z drugiej zaś unikniemy faworyzacji uczniów wierzących, którzy uzyskują dodatkowe oceny, mogące znacząco wpłynąć na poprawę ich średniej.

Według art. 12 ust. 1 ustawy o systemie oświaty z 1991 r. państwo na prośbę rodziców bądź uczniów organizuje zajęcia z religii⁵⁰. Duże wątpliwości i sprzeczne interpretacje wywołało użyte sformułowanie „organizuje”, kolejne zastrzeżenia wzbudziło użycie tego sformułowania w rozporządzeniu MEN z 14 kwietnia 1992 r. Zastanawiano się, czy organizowanie zajęć przez szkoły dotyczyło włączenia religii w system oświaty przy jednoczesnym zatrudnianiu na koszt państwa nauczycieli religii, czy obejmuje tylko kwestię zapewnienia Kościołom i związkom religijnym możliwości nauczania religii w placówkach szkolnych we własnym zakresie bez potrzeby zatrudniania nauczycieli tego przedmiotu przez szkołę. Na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich wyjaśnieniem tych wątpliwości zajął się Trybunał Konstytucyjny. Wyrokiem z 20 kwietnia 1993 r.⁵¹ stwierdził zgodność z Konstytucją rozporządzenia MEN z 14 kwietnia 1992 r., „które dotyczyło rozumienia

⁴⁷ A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej w szkołach publicznych*, Lublin 2009, s. 79.

⁴⁸ Dz. U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155.

⁴⁹ Wyrok ETPCz z 15.06.2010 r. w sprawie *Grzelka v. Polska*, skarga nr 7710/02

⁵⁰ Dz. U. z 1991 r. Nr 95, poz. 425.

⁵¹ Wyrok TK z 20 kwietnia 1993 r., U 12/92, OTK w 1993 r., cz. I, poz. 9

zwrotu «organizuje», wiążącego się z koniecznością zatrudnienia nauczycieli religii przez jednostki oświatowe wraz z przyznaniem im statusu porównywalnego ze statusem nauczycieli innych przedmiotów”⁵².

Ze względu na to, że nauczyciele religii są zatrudniani przez państwo muszą spełnić podstawowe wymagania kwalifikacyjne stawiane nauczycielom. Konieczne wymogi znajdują się w art. 9 ust. 1 Karty Nauczyciela oraz w rozporządzeniu MEN z 12 marca 2009 r., ponadto § 7 rozporządzenia stanowi o specjalnych wymaganiach kwalifikacyjnych nauczycieli religii. „Kwalifikacje do nauczania religii posiada osoba, która spełnia wymagania kwalifikacyjne określone w porozumieniach pomiędzy ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania a Konferencją Episkopatu Polski Kościoła Katolickiego oraz właściwymi władzami zwierzchnimi Kościołów lub innych związków wyznaniowych”⁵³. Ze względu na porozumienia między MEN a organami władz związków religijnych niekiedy wymagania określone dla nauczycieli religii są niższe niż te stawiane innym nauczycielom. Chodzi tu o wymóg ukończenia studiów wyższych lub odbycia studiów podyplomowych z przedmiotu nauczania. Dla przykładu niższe wymagania stawiane są nauczycielom religii w Kościele katolickim uczącym w liceum. Mogą nimi zostać:

- a) księża nie mający magisterium z teologii,
- b) alumni seminariów po piątym roku studiów,
- c) osoby świeckie i zakonne, które ukończyły wyższe studia magisterskie bez przygotowania teologicznego, a przygotowanie te uzupełniły w formie kolegium teologicznego (a nie studiów podyplomowych)⁵⁴.

Dodatkowym wymogiem kwalifikacyjnym dla nauczycieli religii jest zdobycie dokumentu misji kanonicznej. W świetle obowiązujących przepisów ten dokument jest imiennym, pisemnym skierowaniem, wydanym przez odpowiednią miejscowo, posiadającą do tego kompetencje, władzę danego związku wyznaniowego do podjęcia pracy na stanowisku nauczyciela religii w danej placówce edukacyjnej. W razie zmiany miejsca zatrudnienia bądź podjęcia dodatkowego stosunku pracy w innej szkole na stanowisku nauczyciela religii, wymagane jest ponowne zdobycie dokumentu misji kanonicznej⁵⁵.

Zgodnie z art. 39 ust. 3 pkt 1 ustawy o systemie oświaty dyrektor szkoły odpowiada za zatrudnianie i zwalnianie nauczycieli. Dyrektor również odmawia angażu nauczyciela religii wyznaczonego przez władze związków wyznaniowych, jeżeli ten nie spełnia wymogów. Jeżeli wszystkie kwalifikacje są spełnione przez kandydata, dyrektor powinien go zatrudnić⁵⁶.

⁵² A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej...*, s. 140.

⁵³ Dz. U. z 2009 r. Nr 50, poz. 400.

⁵⁴ A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej...*, s. 194.

⁵⁵ *Ibidem*. s. 200.

⁵⁶ Szerzej na temat nauczania religii katolickiej w Polsce w K. Więcek, *Nauczanie religii katolickiej w polskiej szkole publicznej w kontekście prawa rodziców do wychowania religijnego dzieci – aspekty historyczne i wybrane aktualne problemy* [w:] „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2013, t. 16, s. 185-211.

7. Kontekst europejski

Prawo unijne wywiera coraz większy wpływ na prawodawstwo w państwach członkowskich. W niektórych sferach jak np. polityka fiskalna czy celna państwa rezygnują z części swojej suwerenności i godzą się na ustalenia odpowiednich organów unijnych. Nie dotyczyły one jednak początkowo kwestii wyznaniowych, pozostawiając je w całości do uregulowania poszczególnym państwom członkowskim, co potwierdza Deklaracja nr 11 w sprawie Kościołów i wspólnot światopoglądowych. Została ona sformułowana następująco: „Unia przestrzega i nie narusza statusu, z jakiego korzystają zgodnie z prawem krajowym Kościoły i stowarzyszenia lub wspólnoty religijne w państwach członkowskich”⁵⁷. Wydaje się to zrozumiałe, biorąc pod uwagę różnorodność systemów relacji obowiązujących w Unii: od państwa wyznaniowego, jakim jest Wielka Brytania czy Finlandia, przez separację przyjazną jak Niemcy czy Polska, po separację wrogą jak Francja. Z czasem jednak pomimo tych różnic i wraz z postępującym procesem integracji zaczęto regulować niektóre kwestie jak np. zatrudnienie, ochrona danych osobowych czy zwolnienia celne. Dla prawa pracy, którego analiza stanowi ważny element zrozumienia, jak sprawa Perich potoczyłaby się w Polsce, szczególnie istotna jest dyrektywa Nr 2000/78/WE z 27 listopada 2000 r., w której określono zasady równego traktowania w zatrudnieniu, choć pozostawiono w niej jeszcze państwom możliwość określenia przesłanek, które określałyby zachowanie dyskryminujące. Zgodnie z art 4 ust. 2 tej dyrektywy dotyczącym wymagań zawodowych nie dochodzi do dyskryminacji „gdy ze względu na charakter tego rodzaju działalności lub kontekst, w którym jest prowadzona, religia lub przekonania stanowią podstawowy, zgodny z prawem i uzasadniony wymóg zawodowy, uwzględniający etykę organizacji”⁵⁸. Dyrektywa ta wpłynęła nawet na polski kodeks pracy, wymuszając zmiany niektórych jego przepisów⁵⁹. Dla wolności wyznania w Europie istotna jest również Europejska Konwencja Praw Człowieka (dalej: EKPC). Doniosłość tego aktu prawnego wyraża się m.in. w możliwości wystąpienia z indywidualną skargą do ETPCz w sprawie naruszenia przez państwo członkowskie przepisów w niej zawartych. Podczas procesów, które dotyczyły prawa związków wyznaniowych do samostanowienia najczęściej powoływano się na art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) oraz 9 (wolność myśli, sumienia i wyznania). Na podstawie dotychczasowych spraw można zauważyć, że Kościoły nie łamią wspomnianych przepisów, gdy zwalniane są osoby wykonujące funkcję, w której istotną cechą jest zachowanie określonego stylu

⁵⁷ Szerzej na temat polityki unii europejskiej wobec związków wyznaniowych w: K. Orzeszyna, *Podstawy relacji między państwem a kościołami*, Lublin 2007 s. 251-268.

⁵⁸ Dyrektywa Nr 2000/78/WE z 27 listopada 2000 r. http://www.ptpa.org.pl/public/files/akty_prawne/2000.78.WE.pdf (dostęp: 20.07.2015).

⁵⁹ P. Stanisław, *Stosunek Unii Europejskiej do religii i kościołów*, [w:] A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisław, *Prawo...*, s. 40.

życia i przekonań jak np. dyrektor jednego z departamentów Kościoła Mormońskiego, który żył w związku pozamałżeńskim (*Obst v. Niemcy*)⁶⁰, czy pracownica przedszkola protestanckiego, która po dołączeniu do nowego związku wyznaniowego zaczęła prowadzić tam zajęcia, a zwolnienie jej przez przedszkole zgodnie z orzeczeniem ETPCz było potrzebne dla zachowania wiarygodności placówki (*Siebenhaar v. Niemcy*)⁶¹. Zdarza się jednak, że trybunał po rozważeniu praw zwolnionych pracowników przedkłada je ponad interes Kościołów jako pracodawców jak np. w sprawie organisty żyjącego w związku pozamałżeńskim (*Schüth v. Niemcy*)⁶². Ciekawa w powiązaniu ze sprawą Perich jest sprawa *Fernández Martínez v. Hiszpania*. Dotyczyła ona „sekularyzowanego księdza”, który wystąpił w 1984 r. do papieża o zwolnienie z celibatu. Nie uzależniał on jednak swojego postępowania od decyzji głowy Kościoła i zdecydował się wstąpić w związek małżeński oraz posiadać potomstwo. Cały czas nauczał też katechezy w szkole publicznej na rocznym, odnawialnym kontrakcie. W 1996 r. ukazał się artykuł ze spotkania dla księży w sprawie zniesienia celibatu i demokratyzacji Kościoła, na którym Fernández Martínez został ukazany jako rzecznik tej inicjatywy. Dziewięć miesięcy później nadeszła po 13 latach od złożenia wniosku odpowiedź w sprawie zwolnienia z celibatu. Kwestie nauczania religii pozostawiono do uznania lokalnego biskupa i zezwolono na dalsze nauczanie pod warunkiem braku skandalu. Miesiąc po tym diecezja poinformowała Ministerstwo Edukacji, że nie przedłużają Martínezowi kontraktu z powodu afery, którą stało się publiczne ujawnienie wiadomości o jego sytuacji rodzinnej. Jego umowa nie została w związku z tym po raz kolejny odnowiona. Martínez wniósł więc skargę do sądów krajowych, ale nie została ona rozpatrzona na jego korzyść. W tej sytuacji skorzystał z przysługującej mu indywidualnej skargi do ETPCz. Trybunał stanął więc przed zadaniem określenia, czy został złamany art. 8 EKPC i stwierdził ostatecznie, że do naruszenia nie doszło. Rozstrzygnięcie Izby Trybunału⁶³ mogło wskazywać na pierwsze próby ustanowienia wyjątku pastorskiego dla Europy poprzez określenie powoda duchownym. Orzeczenie Izby Trybunału w sprawie Martíneza jest więc bardzo podobne do orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie *Hosanna-Tabor v. Komisja do Spraw Równego Zatrudnienia* i traktuje bardzo podobnie tę sprawę, odpowiadając w niej na zbliżone pytania i stawiając porównywalne wnioski: uznając skarżącego nauczyciela religii za duchownego oraz potwierdzając prawo związków wyznaniowych do samostanowienia⁶⁴. Jednak w 2014 r. Wielka Izba ETPCz zrobiła niejako krok w tył na drodze tworzenia

⁶⁰ Wyrok ETPCz z 23 września 2010 r. w sprawie *Obst v. Niemcy*, skarga nr 425/03.

⁶¹ Wyrok ETPCz z 3 lutego 2011 r. w sprawie *Siebenhaar v. Niemcy*, skarga nr 18136/02.

⁶² Wyrok ETPCz z 23 września 2010 r. w sprawie *Schüth v. Niemcy*, skarga nr 1620/03.

⁶³ Wyrok ETPCz z 15 maja 2012 r. w sprawie *Fernández Martínez v. Hiszpania*, skarga nr 56030/07.

⁶⁴ Stijn Smet, *Fernández Martínez v. Spain: Towards a 'Ministerial Exception' for Europe?*, 2012 <http://strasbourgobservers.com/2012/05/24/fernandez-martinez-v-spain-towards-a-ministerial-exception-in-europe/> (dostęp: 19.07.2015).

wyjątku pastorskiego dla Europy⁶⁵. Potwierdziła, co prawda, że nie zostały naruszone prawa powoda, ale jej uzasadnianie było już zgoła inne i zostało przeprowadzone jak w sprawach *Obst, Schütch i Siebenhaar*, traktując *Martineza* jako osobę świecką⁶⁶. Decyzja Wielkiej Izby zapadła stosunkiem 9 do 8 członków składu orzekającego, a wszyscy sędziowie będący przeciwko, złożyli wspólne zdanie odrębne. W związku z tymi rozważaniami możliwe jest odejście w przyszłości od dotychczasowej linii orzeczniczej.

8. Podsumowanie

Dokonując próby podsumowania dotychczasowych rozważań, należy stwierdzić, że sprawa *Perich* mogłaby wydarzyć się w Polsce, a sentencja wyroku brzmiałaby podobnie. Państwo polskie dopuszcza rejestrację nowych związków wyznaniowych, mogą one prowadzić swoje szkoły i zawierać porozumienia z ministrem edukacji narodowej w sprawie kwalifikacji nauczyciela religii. Do nauczycieli w szkołach prywatnych odnoszą się takie same zasady jak do tych w publicznych. Jak już wspomniano, to dyrektor jest odpowiedzialny za zwalnianie pedagogów, którzy mają nauczać religii, jeśli ci nie spełniają odpowiednich kryteriów. Takim kryterium może być także odpowiednia akredytacja zgromadzenia duchownego bądź hierarchy kościelnego. W przypadku *Perich* misję kanoniczną wystawiłoby zgromadzenie synodu. Gdyby w Polsce zgoda na reprezentowanie związku wyznaniowego przez nauczyciela religii została cofnięta, dyrektor miałby obowiązek zwolnić owego pracownika. Kwestia *Perich* jest o tyle skomplikowana, o ile poza religią nauczała ona też innych przedmiotów. Była ona jednak osobą duchowną i jako taka była zatrudniona, dlatego właśnie objął ją w Stanach wyjątek pastorski. Wspomniane wyroki dotyczące apostazji w Polsce wskazują na to, iż autonomia Kościoła i jego prawo do samostanowienia są niepodważalne. NSA wskazał tylko, że zagwarantowanie jednostce wolności wyboru własnej religii zapewnione w art. 53 Konstytucji RP jest bardziej istotną wartością aksjologiczną niż autonomia związków wyznaniowych (art. 25 Konstytucja RP), podkreślał jednak, że nie może to wpłynąć na prawo Kościołów do samostanowienia. Można by więc przewidywać, iż sprawa *Perich* przeniesiona na grunt polski zakończyłaby się zapewne podobnym wyrokiem. Nie mieliśmy jeszcze jednak szansy zobaczenia podobnego procesu w Polsce. Nie można skupiać się jednak tylko na prawie polskim, aby zrozumieć pełnię sytuacji, trzeba uwzględnić także funkcjonujący obok

⁶⁵ Wyrok ETPCz z 12 czerwca 2014 r. w sprawie *Fernández Martínez v. Hiszpania*, skarga nr 56030/07

⁶⁶ Stijn Smet, *Fernández Martínez v. Spain: The Grand Chamber Putting the Brakes on the Ministerial Exception for Europe?*, 2014, <http://strasbourgobservers.com/2014/06/23/fernandez-martinez-v-spain-the-grand-chamber-putting-the-breaks-on-the-ministerial-exception-for-europe/> (dostęp: 19.07.2015).

porządek prawny Unii Europejskiej. Procesujący się, zwolniony nauczyciel religii po wyczerpaniu drogi prawnej w kraju mógłby skorzystać ze skargi indywidualnej do ETPCz. To, jak tam zakończyłaby się sprawa, jest już łatwiejsze do przewidzenia dzięki kilku ostatnim wyrokom, o których już wspomnieliśmy.

State interference in the interior affairs of religious organizations for example *Hosanna Tabor Evangelical Lutheran Church and School v EEOC* case

Abstract: The purpose of this paper is to compare the state's influence on the internal affairs of religious communities in the United States and Poland. The starting point of our article was the issue of Cheryl Periche in which the US Supreme Court addressed the fundamental principle of the independence of religious organizations, namely self-selection of their clergy. The study addresses aspects of the formation of religious freedom and the place of religion in the public life of the United States. Polish law pays close attention to the teaching of religion in public schools, freedom to act of apostasy in the Catholic Church, and we referred to judgments of the European courts on similar subjects. Based on extensive analysis of both legal systems we have found that both the Polish and American legislator protects the right of religious communities to self-determination.

Keywords: EEOC, Pastor, Perich, Religious autonomy, freedom of religion, First Amendment